

Przygotowała Blanka Adamczuk:

Przedstawiłam cele, założenia i wyniki badań zebrane w ramach projektu **Obywatel Dziecko**, nad którym honorowy patronat objął Rzecznik Praw Dziecka.

Projekt był prowadzony w latach 2008-2010 w pięciu miejscowościach: dwóch miastach, w tym w Warszawie, oraz trzech gminach wiejskich.

Celem projektu było zachęcenie społeczności lokalnych do traktowania małych dzieci jako pełnoprawnych obywateli, których głos jest brany pod uwagę przy tworzeniu usług i programów rozwojowo - edukacyjnych. Chcieliśmy, żeby ten projekt pomógł w praktycznej realizacji zapisów Konwencji o Prawach Dziecka (art. 12 i art. 13) zapewniających dzieciom możliwość wyrażania swoich potrzeb i opinii w kwestiach je dotyczących, zwłaszcza dotyczących edukacji.

Mottem projektu są dwa cytaty z Janusza Korczaka:

- "Gdyby dorośli nas zapytali, my byśmy niejedno dobrze doradzili. Przecie my lepiej wiemy, co nam dolega, przecie my więcej czasu mamy, żeby patrzeć i myśleć o sobie, przecież my lepiej siebie znamy, więcej razem jesteśmy."
- „Dzieci – to przyszli ludzie. Więc dopiero będą, więc jakby ich jeszcze nie było. A przecież jesteśmy: żyjemy, czujemy, cierpimy."

Planowane efekty projektu to:

- ➔ zwiększenie poczucia dzieci, że ich głos jest ważny
- ➔ zachęcenie dorosłych do słuchania i uwzględniania potrzeb dzieci
- ➔ zachęcanie dorosłych do wprowadzania w praktykę dziecięcych pomysłów
- ➔ zwrócenie uwagi na korzyści dla dzieci oraz społeczeństwa płynące ze słuchania dzieci i uwzględniania ich opinii
- ➔ promowanie prawa dziecka do swobodnej wypowiedzi

W ramach projektu podjęto działania skierowane do czterech grup odbiorców:

- 1) Dzieci
- 2) Rodziców
- 3) Nauczycieli
- 4) Władz samorządowych.

W załączniku przedstawione są przykładowe działania, podejmowane w ramach tego projektu w Warszawie.

Ważnym elementem projektu było przeprowadzenie badania grupy ok. 150 dzieci 6-7 letnich z klas zerowych, bądź to prowadzonych w szkołach, bądź przedszkolach.

Celem ogólnym badania było określenie na ile dzieci w tak młodym wieku:

- mogą czuć się obywatelami swoich społeczności,
- mają poczucie, że dorośli skłonni są pytać o ich opinie w ważnych dla nich sprawach, jak pouczają konwencje międzynarodowe oraz
- czy być może mają jakieś poczucie wpływu na swoje otoczenie.

Trudność badania wiązała się z tym, że dzieci 6-7 letnie charakteryzują, w porównaniu do człowieka dorosłego, znacząco mniejsze możliwości poznawcze. Jest to wiek, kiedy takie abstrakcyjne kategorie jak „sprawiedliwość”, „państwo”, „posiadanie praw” czy „obywatel” nie są i nie mogą ze względów rozwojowych być dostępne jako narzędzia opisywania rzeczywistości. Wyzwaniem zwykle jest nawet umiejętność przyjmowania perspektywy osób trzecich. Ponadto zakres doświadczeń osobistych - kontakty z różnymi ludźmi czy poznawanie miejsc odległych od domu - jest zwykle wysoce ograniczony. Nie oznacza to jednak, że dzieci w tym wieku pozbawione są bogatego i swoistego przeżywania rzeczywistości. Trudne jest jedynie rzetelne docieranie do tych doświadczeń i uczciwe, nie nadinterpretujące, ich opisywanie. Stąd rolę opisywanego badania było też testowanie różnych metod, które można wykorzystać do eksplorowania doświadczeń i przekonań dzieci.

Praktyczne narzędzia do poznawania opinii dzieci:

1. Wywiad grupowy (metoda fokusowa) – dorosły rozmawiał z grupą 6-8 dzieci. Wyjaśniał cel rozmowy/badania. Dopytywał, czy zrozumiałe są używane przez niego pojęcia, np. słowo „okolica”. Dzieci były informowane o prawie do zrezygnowania.
2. Wywiad indywidualny – dorosły rozmawiał z jednym dzieckiem. Początek podobny jak w fokusie. Potem prosił dziecko, aby narysowało mapę swojej okolicy, opowiedziało o niej i zaznaczyło ważne dla siebie miejsca. Dorosły dopytywał, dlaczego te miejsca są ważne, jakie miejsca lubi i z kim poznaje swoją okolicę.
3. Zabawa „wirtualną walutą” – dzieci otrzymywały określoną sumę „zabawkowych” pieniędzy. Zadaniem dziecka było przypisać różne kwoty na różne inwestycje w najbliższej okolicy w ramach tworzenia „budżetu”.

Dzieciom zadawano w trakcie rozmów pytania o:

- Najbliższą okolicę: Co się podoba? Dlaczego? Co się ostatnio zmieniło? Czy tak jak teraz jest lepiej czy gorzej? Co chcieliby zmienić? Co przeszkadza? Czego dzieciom brakuje w okolicy?
- Co może robić chłopiec, a co dziewczynka w okolicy? Czy lepiej być chłopcem, czy dziewczynką?
- W czym dzieci mogą doradzać dorosłym?
- Jakie mają marzenia? Co uważają za swój sukces?

Dzieci były także proszone o narysowanie okolicy marzeń. Pytania były ułożone w innej kolejności.

Wnioski w skrócie: Dlaczego warto słuchać opinii dzieci?

- Mają inną perspektywę spojrzenia na świat – z pozycji dziecka
- Mają świeże spojrzenie na wiele spraw
- Żeby lepiej zrozumieć dziecko, bo:
 - zostaną w gminie
 - będą twórcze
 - będą samodzielne
 - będą odnosić sukcesy dla siebie, dla społeczności lokalnej, dla gminy
- Ponieważ uwaga dorosłych buduje ich poczucie wartości – będą zaradne życiowo

- Mają inne, świeże pomysły i dużo pomysłów
- Chcą zmian
- Mają zaraźliwą energię do działania
- Można się od nich uczyć
- Dają radość – wnoszą humor
- Nadają sens życiu
- Są inspiracją do postępu
- Są logiczne - myślą

W raporcie z badań można znaleźć wiele przykładów na to, że małe dzieci potrafią dostrzec problemy i zaproponować zmiany korzystne dla swojej okolicy, a zatem są świadomymi obywatelami swojej społeczności.

A także:

1. Słuchanie opinii dzieci i oddawanie im w pewnym zakresie decyzji wraz z płynącymi z nich konsekwencjami nie musi oznaczać „rozpuszczania” dzieci ani pozwolenia im na „wchodzenie na głowę”. Może być cennym narzędziem wychowawczym.
2. Oczywiście pozwolenie dziecku na dokonanie wyboru wymaga także zgody, aby dziecko doświadczyło konsekwencji swojego wyboru. Dzięki temu dziecko uczy się reguł rządzących światem fizycznym lub społecznym. Wytłumaczenie dziecku tej kwestii pozwala mu poznać realia.
3. Pytanie dzieci o zdanie oraz pozwolenie im na podejmowanie decyzji:
 - a. rozwija ciekawość otoczenia i gotowość angażowania się
 - b. uczy dzieci, że są ważne a ich zdanie się liczy,
 - c. uczy argumentowania i bronięcia swojego stanowiska,
 - d. uczy przyjmowania odmowy, gdyż nie wszystkie propozycje dzieci są akceptowane bądź możliwe do realizacji,
 - e. uczy konsekwencji wynikających z podjętych decyzji: „Proponowałeś zakup farb, na to się umówiliśmy. Teraz zmieniłeś zdanie, niestety farby są już zakupione, następnym razem musisz dokładniej przemyśleć zakup”.
4. Czego Jaś się nauczy, to Jan będzie umiał. Dopuszczenie dzieci do podejmowania decyzji sprzyja wychowaniu przyszłego wartościowego obywatela, który:
 - a. zabiera głos w publicznych sprawach dotyczących swojego otoczenia np. gminy, czuje się współgospodarzem i angażuje się w działania mające na celu konkretne ulepszenia,
 - b. ma świadomość swojej wartości i wagi swojego zdania, np. w zetknięciu z urzędnikiem, ale formułuje swoje zdanie bardziej rzeczowo i mniej konfrontacyjnie,
 - c. jest otwarty na różne rozwiązania i gotowy na przyjęcie kompromisu – potrafi dostrzec różne perspektywy,
 - d. lepiej rozumie realia i jest mniej podatny na demagogię w stylu: „dodrukujmy pieniądze, aby podnieść pensje”.